



25 ROCZNICA STRAJKU CHŁOPSKIEGO

W 25-TĄ ROCZNICĘ krwawo stłumionego przez granatową policję strajku chłopskiego, podczas którego poległo 9 miejscowych chłopów, odbyła się w Kasinie Małej (pow. Limanowa) uroczysta sesja Gromadzkiej Rady Narodowej. Uczestnicy sesji, wśród których znajdowali się członkowie rodzin organizatorów strajku, udali się na cmentarz, gdzie złożyli wieniec i kwiaty u stóp wzniesionego przed 5 laty pomnika ku czci poległych chłopów.

WYBORY „MISS UNIVERSUM”

Z Long Beach donoszą, że „Miss Universum” na rok 1962 została 21-letnią „Miss Australii”, Tanla Verstak, studentka uniwersytetu w Sidney. Jest ona z pochodzenia Rosjanka.

NIEDZIELA KULTURY RUMUŃSKIEJ

19 BM. po raz czwarty obchodzone w naszej stolicy „Niedziela kultury rumuńskiej”, zorganizowaną z okazji zbliżającej się rocznicy wyzwolenia bratniego narodu. Na obchody „Niedzieli”, której program w tym roku był bardzo urozmaicony i bogaty, przybył 14-osobowy zespół estradowy z Bukaresztu.

NENNI CZUJE SIĘ LEPIEJ

Przywódcą włoskiej partii socjalistycznej Pietro Nenni, który trzy dni temu uległ wypadkowi na spacerze w górach i przebywa obecnie w szpitalu w Aoscie, spędził noc spokojnie. Lekarze orzekli, że stan jego zdrowia poprawia się.



Ppłk Popowicz w miasteczku kosmonautów pod Moskwą
mjr Nikołajew — w kręgu rodzinnym

MOSKWA
Po intensywnym wysiłku podczas wielodniowego lotu i po nie mniej wyczerpujących powitaniach w miejscu lądowania, a następnie w Moskwie, kosmonauci Nikołajew i Popowicz spędzili niedzielę na odpoczynku. Kosmonauta nr 3 spędził dzień na łonie rodzinnym w jednym z malowniczych zakątków Moskwy, a Popowicz przebywał wśród swych kolegów, przyszłych bohaterów Kosmosu, w miasteczku kosmonautów niedaleko Moskwy.

Nikołajew, przebywał w niedzielę ze swymi najbliższymi: matką — Anną, braćmi — Iwanem i Piotrem oraz siostrą — Zinajdą i jej mężem.

Pierwszy sekretarz Komitetu Obwodowego KPZR w republice Czuwaskiej, S. Isliukow oświadczył podczas spotkania z kosmonautą nr 3, że sukces Nikołajewa przyjęty został w jego stronach rodzinnych z ogromną radością. „Przez wszystkie te dni ludność republiki żyła tylko bohaterским lotem” — oświadczył przedstawiciel najwyższych władz partyjnych republiki.

Podczas spotkania Nikołajew mówił o swym locie, a także poświęcił wiele miejsca swym podniebnym braciom, Jurijowi Gagarinowi i Hermanowi Titowowi. „Z kolei wiele miejsca w rozmowie poświęcono matce kosmonauty. Uczestnicy rozmowy podkreślili, że nie tylko matka może być dumna z syna, ale i syn ma prawo cieszyć się swoją matką. „Matka jest najbliższym dla mnie człowiekiem — oświadczył Nikołajew. Kiedy zmarł nasz ojciec, matka robiła dla swej rodziny, wszystko co mogła”.

„Do zobaczenia w rodzinnej Czuwaszji!” — tymi słowami żegnano się z Nikołajewem.

Śmiertelny skok z wieży Notre Dame

Z 69-metrowej wieży paryskiej katedry Notre Dame skoczył w sobotę 27-letni porucznik stacjonującego jeszcze w Algierii oddziału wojsk francuskich. Samobójca poniósł śmierć na miejscu. Przyczyną samobójstwa było źle układające się pożycie z żoną, która zamierzała go opuścić.

Na wieżę wszedł pod pozorem obejrzenia panoramy Paryża. Jego żona nie chciała wejść razem z nim, ponieważ cierpi na lęk przestrzeni.



KOSMONAUCI NA KREMLU

Podczas przyjęcia na Kremlu w dniu 18 bm. N. S. Chruszczow z Pawłem Popowiczem (z lewej) i A. Nikołajewem. Sprawozdanie z powitania kosmonautów w Moskwie drukujemy na str. 2-giej.
CAF — APN

Ospa w N. Jorku!

Nowojorskie władze służby zdrowia ogłosiły alarm w związku z zarejestrowaniem w tym mieście wypadku ospy. Za pośrednictwem radia i telewizji wezwano wszystkie osoby, które w dniu 11 sierpnia zetknęły się z 15-letnim Kanadyjczykiem Jamesem Orem, do poddania się niezwłocznemu szczepieniu ochronnemu.
Chłopiec przybył samolotem z Sao Paulo (Brazylia) i wraz z ojcem — misjonarzem oraz

innymi członkami rodziny spędził 8 godzin w poczekalni centralnego dworca kolejowego w oczekiwaniu na pociąg do Toronto. W sobotę lekarze w szpitalu w Toronto stwierdzili, że chłopiec jest chory na ospę.
W odpowiedzi na apel radia i telewizji, w niedzielę szczepieniem ochronnym poddano się w Nowym Jorku ponad 500 osób. Szczepienia trwają nadal. Jest to pierwszy wypadek ospy zanotowany w USA od 1947.

Stan chłopca, który przebywa w szpitalu w Toronto, określony jest przez lekarzy, jako „ogólnie dobry”.

Cena 50 gr A

echo

KRAKOWA

Rek XVII PISMO POPÓLNIOWE Nr 195 (5323)

Kraków, poniedziałek 20 sierpnia 1962

Za cztery tygodnie X Targi Krajowe w Poznaniu

Dokładnie za cztery tygodnie — w niedzielę 16 września otworzą podwoje największe z dotychczasowych — X Jubileuszowe Targi Krajowe „Jesień-62”. Na przestrzeni blisko 67 tys. m kw. ponad 7 tys. wystawców przemysłu kluczowego, terenowego, spółdzielczości pracy i rzemiosła zaoferuje handlowi towary wartości ok. 25 mld zł.

Wśród wystawców przemysłu lekkiego czołowe miejsce przypadnie zjednoczonym przemysłu dziewiarskiego i przemysłu odzieżowego. Ekspozycja odzieży, obuwia, artykułów spożywczych, zabawek — utrzymana będzie w układzie branżowym, co pozwoli handlowcom na lepsze zorientowanie się w wyborze oferowanych towarów.
Nowością na X Targach będzie giełda pończosznicza.

Powódź w Kolumbii

Według doniesień z Bogoty, niektóre rejony Kolumbii nawiedzono zostały przez silne deszcze, które spowodowały powódź. Dotychczas zginęło 30 osób.

Po raz trzeci czynna też będzie na Targach giełda ziemniaczana oraz giełda skupu zdecentralizowanego płodów rolnych.

Obecnie w poszczególnych halach przystąpiono już do prac związanych z obudową stoisk. W b. znacznym stopniu wykorzystana się tym razem obudowę po XXXI MTP.

Polskie domki campingowe nad Balatonem

Wczasowicze węgierscy wypoczywający nad malowniczym Balatonem zamieszkuje m. in. w kilkuset polskich domkach campingowych. Ich eksporterem jest „Polcop” — przedsiębiorstwo handlu zagranicznego CRS. Pierwsze partie domków wysłano trzy lata temu — zdobyły sobie na Węgrzech duże uznanie. Dowodem tego są coroczne zamówienia na dalsze serie.

W 20 rocznicę desantu aliantów pod Dieppe

W związku z 20 rocznicą pierwszego nieudanego desantu aliantów na północnym wybrzeżu okupowanej Francji, dokonanego 19 sierpnia 1942 roku, w Dieppe (Normandia) odbyła się w niedzielę smutna uroczystość. O godz. 13.48 w porcie w Dieppe rozległy się syreny okrętowe a francuski okręt wojenny zatopił w morzu olbrzymi wieniec dla uczczenia pamięci poległych wówczas żołnierzy.
Jak wiadomo, przed 20 laty 6 tys. żołnierzy wojsk sojuszników usiłowało dokonać desantu w Normandii. Zginęło wówczas ponad 1200 żołnierzy, a wielu dostało się do niewoli.

Po amerykańskiej eksplozji w Kosmosie nowy pas radiacji wokół Ziemi

NOWY JORK
Jak oświadczył jeden z naukowców z amerykańskiego obserwatorium Boulder w stanie Colorado, dr James War-

Dwubarwny goździk budzi sensację w Szczecinie

Tajemniczą „czarną różę” widziało niewielu, dlatego krają o niej legendy. Błękitne goździki można było niedawno zobaczyć w Szczecinie. Ale goździk — jeden duży, piękny kwiat w dwóch kolorach — białym i czerwonym, to naprawdę unikat. Można go jednak oglądać i to również w szczecińskiej kwaciarni „Kamelia”. Kwiat prezentuje się wspaniale. Górna połowa jest śnieżnobiała, dolna ma kolor soczystej czerwieni. Wyhodował go w sobie tylko znany sposób miejscowy kwaciarz ob. Piłarski.

Wyludziła 250 dolarów na pogrzeb... żyjącego brata

Przed Sądem Powiatowym w Kielcach odbyła się rozprawa przeciwko Bronisławie Parady, która aby wyludzić pieniądze — „uśmierciła” swego brata. Napisała ona list do krewnych w Stanach Zjednoczonych, donosząc im że brat zmarł i potrzeba jej 250 dolarów na koszty pogrzebu. Pieniądze otrzymała, lecz oszustwo wyszło na jaw. Oszustka skazana została na rok więzienia i 2 tys. zł grzywny.

Bomba wybuchła w letniej rezydencji Franco

W ciągu ostatnich kilkunastu godzin w miastach hiszpańskich zanotowano serię zamachów bombowych. Największe wrażenie wywołał wybuch silnego ładunku plastikowego w ogrodzie otaczającym letnią rezydencję dyktatora Hiszpanii, gen. Franco w San Sebastian. Bomba spowodowała wielką wyrwę w murze otaczającym pałac oraz wypadnięcie szyb w całej rezydencji. Na krótko przed zamachem Franco wyjechał na wybrzeże Zatoki Biskajskiej, a w pałacu pozostawała tylko jego żona.

Jutro Kraków będzie na skraju wyżu. Zachmurzenie umiarkowane okresami duże, skłonność do przelotnych opadów. Wiatr zachodni 4—8 m/sek. Temperatura 16—18 st. C.

Gdzie jest Soustelle?

RZYM
Władze włoskie odcaczają ścisłą tajemnicą dalsze losy Soustelle'a, który w piątek aresztowany został przez policję w Mediolanie i miał być deportowany z Włoch, jako „niepożądany cudzoziemiec”.

Rzecznik ministerstwa spraw wewnętrznych odmówił odpowiedzi, dokąd został odesłany Soustelle, dając równocześnie do zrozumienia, że opuścił on już Włochy.

Zdaniem obserwatorów, Soustelle po wydaleniu go z Włoch udał się do Hiszpanii.

Według doniesień z Madrytu, główna komenda policji hiszpańskiej oświadczyła dzisiejszej nocy, że nic nie wie o przybyciu Soustelle'a do Madrytu ani też o tym, że Soustelle zamierzał przybyć do Hiszpanii.

We Florencji policja włoska aresztowała innego przeciwnika algierskiej polityki de Gaulle'a, 45-letniego Roberta Pesqueta. Ma być on również wydalony z Włoch, jako „niepożądany cudzoziemiec”. Pesquet miał wyrazić, życzenie, by odstawiono go do Genui, skąd zamierza udać się do Hiszpanii.

Edith Piaf opuściła szpital

PARYŻ
„Jestem bardzo zadowolona, miałam świętą opiekę” — oświadczyła w niedzielę po południu znana piosenkarka francuska, Edith Piaf, opuszczając klinikę w Besancon, gdzie umieszczona została w piątek po silnym ataku bólu żołądka. Piosenkarka dodała, że przez cały czas choroby nie opuszczała jej narzęczony, Theo Sarapo.

Edith Piaf udała się samochodem do Paryża, a następnie zamierza kontynuować swoje tournée artystyczne po prowincji francuskiej.

Załamał się nerwowo

Niezwykłą przygodę przeżył w nocy patrol policji w Metz. Podczas swego normalnego obchodu policjanci znaleźli na chodniku odłamki szkła i spostrzegli następnie rozbitą witrażną sklepu z konfekcją męską. Wnętrze witraży było jednak nietknięte, a 6 manekiniów-mężczyzn stało nie poruszonych w sztucznej pozie.

Policjanci naradzali się wiaśnie, jak zabezpieczyć witraż, gdy jeden z manekiniów... zamrugał oczami. Zadaniem policji jest walka ze złodziejami, ale nie z duchami, toteż przerażony patrol rzucił się gremialnie do ucieczki.
Zmykających stróżów porządku publicznego zatrzymał jednak brzęk wypadającej z ram szyby. Odwrócili się i spostrzegli że manekin, który przedtem mrugał, daje teraz susa na ulicę i zaczyna zmykać jak każdy przeciętny złodziej.
Sprawa wyjaśniła się na posterunku. Sprytny włamywacz na widok policji przybrał pozę manekina i wszystko poszło dobrze, gdyby oprócz pomysowości odznaczał się wytrzymałością nerwów.



Ertha Kitt bawi w stolicy Danii

Ulubienicą licznych amatorów piosenki Ertha Kitt przyjechała niedawno do Kopenhagi. Na zdjęciu widzimy ją ze swoim 10-miesięcznym dzieckiem, które zabrała ze sobą w podróż.

Mjr Nikolajew i pplk Popowicz — Bohaterami Związku Radzieckiego

Uroczyste powitanie Andriana Nikolajewa i Pawła Popowicza na lotnisku Wnukowo w Moskwie. CAF — telefoto z Moskwy

Stolica ZSRR entuzjastycznie powitała kosmonautów



Jak informowaliśmy w sobotę 18 bm. Moskwa entuzjastycznie witała radzieckich „braci kosmicznych”, którzy przybyli na lotnisko we Wnukowie na pokładzie 4-silnikowego „IL-18”, w eskorcie 7 myśliwców.

Srebrzysty samolot wyładował o 12.52. Przed budynkiem portu lotniczego zebrał się wielotysięczny tłum. Wśród czekających był premier ZSRR Nikita Chruszczow, w słomkowym kapeluszu i jasnym garniturze.

Na trybunie oprócz Chruszczowa i innych przywódców radzieckich byli także rodzice i żona Pawła Popowicza, matka i krewni Andriana Nikolajewa oraz Jurij Gagarin i Herman Titow. Obok trybuny — kompania honorowa.

Dwaj kosmonauci stanęli na baczność przed Chruszczowem i zameldowali o pomyślnym wykonaniu programu wyprawy. Obaj kosmonauci oświadczyli, że „gotowi są wykonać każde nowe zadanie KPZR i Związku Radzieckiego”.

Wysłuchawszy raportu Chruszczow serdecznie uściłaskał nowych zdobywców Kosmosu. Uściski wicepremiera Mikojana — i dwaj bohaterowie wpadli w objęcia swych rodzin.

Chruszczow poprowadził następnie obu kosmonautów wzdłuż tłumy machającego transparentami i rzucającego kwiaty.

Popowicz szedł najpierw ze swą małą córeczką Nataszą, potem zostawił ją premierowi, który wziął ją za rękę.

Podczas tego tradycyjnego już przemarszu przed frontem mieszkańców Moskwy okrzyki i wivaty nie milkły ani na chwilę.

Nikolajew i Popowicz ścisnąłszy za ręce stojących z brzęgu ludzi. Przy dźwiękach „Marsza kosmonautów” bohaterowie, ich rodziny wsiedli do czekającej obok limuzyny. Z lotniska pojechali na Plac Czerwony — miejsce wiecu. Wiec utworzył Frol Kozłow, członek Prezydium i sekretarz

KC KPZR. Potem przemawiali Andrian Nikolajew i Paweł Popowicz.

Nikolajew podkreślił, że „wielodniowy lot zespołowy wokół Ziemi, doskonała praca wszystkich urządzeń obu statków, sprawna łączność i dokładne lądowanie świadczą wymownie, do czego zdolny jest naród radziecki oraz jak wysoki poziom osiągnęła radziecka nauka i technika”.

„Nasza planeta jest niezwykle piękna. Z kosmicznej wysokości wygląda urzekająco. Trzeba zapewnić — dodał Nikolajew — aby nigdy nie stała się areną niszczycielskich wojen”.

Paweł Popowicz oświadczył m. in.:

„Szczerze mówiąc, lot mógł trwać dłużej. Urządzenia sterujące statku i cała aparatura pokładowa pracowały nienagannie. Czuliśmy się świetnie”.

„Nie przesadzę, jeśli powiem, że w Kosmosie żyłem jak na Ziemi, z niewielkimi tylko różnicami wywołanymi nieważkością. Spałem twardo, ale do pracy się nie spóźniałem. Nie zapomniałem o śniadaniu, obiedzie i kolacji. Prace przewidziane w programie przeplatałem gimnastyką i odpoczynkiem”.

Z kolei przemawiał premier Nikita Chruszczow.

Z zadowoleniem komunikuję, że za dokonanie pierwszego w świecie wielodniowego lotu zespołowego w Kosmos na statkach „Wostok 3” i „Wostok 4”, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR nadało Andrianowi Nikolajewowi i Pawłowi Popowiczowi tytuły Bohaterów Związku Radzieckiego. Z całego serca gratuluję wam tego wysokiego odznaczenia.

Droży towarzysze, przyjaciele!

Na naszej dzisiejszej uroczystości najbardziej honorowe miejsce słusznie należy się nauce radzieckiej. Krok po kroku nauka radziecka prowadzi planowe badania wszechświata. Pokonując z powodzeniem barierę po barierze odkrywa ona coraz to nowe tajemniki przyrody.

Zespołowy lot radzieckich pojazdów kosmicznych, który dowiódł nie tylko możliwości dalszego przenikania w Kosmos, ale również wykazał, że można tam żyć i pracować przez dłuższy czas, jest nowym wspaniałym zwycięstwem naszej ojczystej nauki i techniki.

Pozwólcie, że w imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego złożę serdeczne gratulacje naszym uczonym, inżynierom i robotnikom — twórcom niezmiernie skomplikowanej techniki kosmicznej za ich wyteżony, prawdziwie twórczy wysiłek ku chwale naszej ojczyzny, życząc im z całego serca nowych sukcesów w ich wielkiej i szlachetnej działalności.

W dalszym ciągu N. Chruszczow powiedział:

Po to, by ludzie mogli swobodnie żyć i nie martwić się o jutro, trzeba stopniowo, krok po kroku robić wszystko dla utrwalenia pokoju i osiągnięcia powszechnego rozbrojenia w warunkach ścisłej kontroli międzynarodowej.

Przed wszystkim zaś należy skończyć z pozostałościami drugiej wojny światowej, podpisać traktat pokojowy z Niemcami. Byłaby to dobra podstawa do rozwiązania spornych problemów, które istnieją i kryją w sobie groźbę wybuchu trzeciej wojny.

Jeżeli nie spotkamy się ze zrozumieniem u mocarstw zachodnich, to nie będziemy mieli innego wyjścia, jak tylko podpisać traktat pokojowy z Niemiecką Republiką Demokratyczną i tym samym zlikwidować stan wojny. Na tej podstawie straci swą moc reżim okupacyjny również w Berlinie zachodnim, który leży w centrum NRD. Żadne pogroźki imperialistów nie powstrzymają nas od tego. Podpisanie traktatu pokojowego po zakończeniu wojny jest nie tylko prawem, ale również obowiązkiem wszystkich państw, które brały udział w wojnie. Tylko szaleńcy mogą protestować przeciwko naszemu pokojowemu propozycjom.

Dzięki zobowiązaniom elektrownie będą lepiej przygotowane do jesiennego szczytu

W związku z zbliżającym się „Dniem Energetyka” załoga skawinińskiej Elektrowni realizuje zobowiązania produkcyjne. Wydz. nawęglania przeprowadza remont toru kolejowego w obrębie zakładu, wydz. kotłowni przebudowuje stację klimatyzacyjną nastawni nr 1 i odnawia wirniki wentylatorów dla dwu kotłów. Także i inne wydziały przystąpiły do realizacji zobowiązań. Wartość tych zobowiązań sięga już dziesiątek tysięcy złotych.

Żałoga produkujej w kraju hydroelektrowni, a mianowicie ZESPÓŁU ELEKTROWNI WODNYCH ROŻNÓW — CZCHÓW, znajduje się również w trakcie wykonywania

czynów produkcyjnych. I tak brygady remontowe Zespołu skróciły remont biejącego turbozespołu nr 2 w Rożnowie, co przyniosło setki tysięcy złotych oszczędności. Dodatkowo podjęto zobowiązania dotyczące skrócenia remontu biejącego zasuw wlotowej nr 4 w Rożnowie, co przyniesie z górą 500 tys. zł oszczędności.

Żaloga Elektrowni skawinińskiej i Zespołu Elektrowni Wodnych Rożnów — Czchów apelują do bratnich zakładów, aby w związku z „Dniem Energetyka” podejmowały dodatkowe prace, które zwłaszcza z uwagi na zbliżający się okres szczytowego pobierania energii elektrycznej przez przemysł i prywatnych odbiorców w kraju, będą miały bardzo poważne znaczenie. (bp)

Podstawą naszych zwycięstw w dziedzinie badania i opanowywania Kosmosu są sukcesy narodu radzieckiego na polu budownictwa komunistycznego. Oto dlaczego w momencie, gdy szturmujemy bezbrzeżne przestworza wszechświata, nie zapominamy też o naszych codziennych osiągnięciach w dziedzinie rozwoju gospodarki, nauki i kultury. Również one napawają nas radością. XXII Zjazd KPZR zmobilizował ludzi radzieckich do wielkiej walki o triumf komunizmu.

Na trybunie oprócz dwóch bohaterów oraz przywódców ZSRR znajdowały się także rodziny kosmonautów: dwie starszki — matki w chustkach i długich spódnicach, ojciec Popowicza — Ukrainiec z sumiastymi włosami w ludowej haftowanej koszuli (ojciec Nikolajewa nie żyje), żona Popowicza, Maria (modnie uczesana w ciemnej sukni) i córeczka Popowicza Natasza. Byli również Gagarin i Titow.

Po wiecu odbyła się manifestacja mieszkańców Moskwy.

Echo dnia Działacz nieugięty

Gdyby żył, miałby sześćdziesiąt jeden lat. Widziałby i cieszyłby się z kształtu życia, jaki przybrała idea o którą walczył — idea jedności polskiego ruchu rewolucyjnego. Gdyby żył, widziałby jak „rośnie żelbetonem socjalizm”, jak owocują lata walki z sanacyjnym reżimem i lata twardej rewolucyjnej szkoły. Gdyby żył, wraz z nami oglądałby z dumą telewizyjne transmisje z Kosmosu, w którym na dobre zadomowił się socjalistyczny Kraj Rad.

21 sierpnia 1942 roku salwa hitlerowskich oprawców przetrwała piękne życie Stanisława Dubois.

Gestapo wyrównało swój rachunek. Za młodość do kraju ojców, za walkę o polskość Śląska, za walkę o Jedność działania KPP i lewicy PPS, za obronę honoru rodzinnej Warszawy, za założenie konspiracyjnego pisma „Barykada Wolności” — wyrok śmierci. Rejestr „zbrodni” Stanisława Dubois sporządzony przez gestapo, to wizytówka zasług, to złota karta w księdze Jego życia, życia Polakapatrioty.

Jego śmierć w Oświęcimiu to, symbol bestialstwa faszyzmu, to jakże okrutne potwierdzenie prawdy, które głosił.

Dwadzieścia lat minęło od chwili śmierci Stanisława Dubois. Do pracy w socjalistycznej Polsce włączyli się nowe pokolenie. Zmienił się, uosobiał socjalistyczny świat. Przewodzi naszym poczynaniom jednoczona, robotnicza Partia.

Zagadnienie jedności ruchu robotniczego to dziś naczelna sprawa miliardów ludzi na całym świecie.

Dubois miałby sześćdziesiąt jeden lat...

Pierwsza próbna jazda pod Mont Blanc

Przez przebitą w tych dniach tunel długości 11,6 km pod najwyższą górą Europy Mont Blanc, przejechało w niedzielę pierwsze auto. Nie wygodną podróż po jeszcze niewyrobionej nawierzchni podjęli 4 inżynierowie francuscy. Do publicznego użytku tunel zostanie oddany dopiero w roku 1964.

Aby zapobiec naruszeniu uprawnień pracowniczych

Szersza pomoc prawna dla pracowników ze strony związków zawodowych

Mimo ogólnej poprawy praworządności w zakresie stosunków pracy zdarzają się jeszcze przypadki naruszenia prawa pracy przez administrację niektórych zakładów.

Co słyszeć?

Czwartą już w tym roku ofensywę antytwistową przeprowadza się w Europie zachodniej, zwłaszcza we Francji. W kwietniu lansowano taniec „Pingwin” (tańczy się na obcasach, ramiona przylegają do tułowia, dłonie rygorystycznie równoległe do podłogi). „Pingwin” zalał się jednak i jego miejsce zajął „madison” czyli „twist naszych dziadków”. Młodzież nie zaakceptowała jednak tego rytmu. Przeciwnicy twista ruszyli więc naprzód ze zmodernizowanym menuetem, którego tańczono na Montmartre o godz. 3 nad ranem w slipach i bikini. Ten atak również się nie powiódł i oto obecnie w szranki wchodzi „kassapiko” zmodyfikowany grecki taniec ludowy usilnie propagowany przez znaną aktorkę Melinę Mercouri. Wykonawcy tego tańca mają postawę dzokiejów cierpiących na lumbago i mocno przytupują piętami.

Jedną z ostatnich analiz, jaką przeprowadziła Generalna Prokuratura w 242 społecznych zakładach pracy, wykazała, że na 3 tys. przypadków rozwiązania umów o pracę bez wypowiedzenia (z winy pracownika) — 70 pracowników zwolniono bez podstaw prawnych, w 1100 przypadkach naruszono przepisy, a w 800 — nie zachowano odpowiedniej formy zwolnienia.

Uznając dotychczasową poprawę stanu praworządności w zakładach za niewystarczającą CRZZ postanowiła określić ramowe zasady działalności związkowej w tej dziedzinie oraz stworzyć możliwości szerszej pomocy prawnej dla pracowników. W tym celu Prezydium i Komitet Wykonawczy CRZZ wydały wytyczne, które określają, że działalność związkowa w zakresie uświadomienia i wywierania wpływu na pracodawcę powinna zmierzać przede wszystkim do zapobiegania naruszeniu uprawnień pracowniczych oraz do udzielania pracownikom bezpośredniej pomocy we wszystkich sprawach dotyczących zawierania i rozwiązywania umów o pracę, czasu zatrudnienia, wynagrodzeń, urlopu, wymiaru i wypłaty rent. Główną metodą działania ma być interwencja związkowa prowadzona w sposób szybki i konsekwentny.

Wykluczenie M. Rakosiego i E. Geroe z szeregów WSPR

Dziennik „Nepszabadsag” opublikował w niedzielę uchwałę KC WSPR „o umorzeniu spraw przeciwko działaczom ruchu robotniczego bezprawnie wszczętych w latach kultu jednostki”.

W tym celu stworzono w 1961 roku specjalną komisję, która zbadała ponownie materiały procesów politycznych w latach 1949—1953, przeprowadzonych w oparciu o zmyśnione oskarżenia.

Uchwała podkreśla szczególną odpowiedzialność polityczną kijki Rakosiego za rozpowszechnienie kultu jednostki. Dokumenty znajdujące się w dyspozycji KC świadczą, że znaczną część fałszywych oskarżeń, wysuniętych na procesach politycznych, wymyślił sam Rakosi, do czego przynależał się w szeregu wystąpień.

Procesy oparte na zmyślonych oskarżeniach rozpoczęły się w maju 1949 roku rozprawą przeciwko Rajkowi i jego towarzyszom. Następnie odbyły się oparte na tak samo bezpodstawnych oskarżeniach procesy A. Szakassitsa, G. Marosana, O. Kishazi, jak również innych działaczy socjaldemokratycznych i związkowych oraz proces Janosa Kadara, G. Kallaia i innych komunistów.

Wraz z Rakosim wielką odpowiedzialność ponosi Erne Geroe, który był jednym z inicjatorów przeprowadzonych procesów. Będąc po 1953 roku ministrem spraw wewnętrznych, Geroe przeciwnie rozpatrywanie spraw o rehabilitację skazanych, w wyniku czego setek niewinnych ludzi nie rehabilitowano w ciągu wielu lat. Po rozpatrzeniu materiałów procesów politycznych, przeprowadzonych w okresie kultu jednostki, Komitet Centralny postanowił całkowicie zrehabilitować skazanych niewinnie towarzyszy, wykluczyć z szeregów WSPR Matiasa Rakosiego i Erne Geroe oraz osoby ponoszące główną odpowiedzialność polityczną za przeprowadzenie tych procesów. Komitet Centralny zatwierdził wykluczenie z partii 17 byłych

pracowników sądu, prokuratury i organów bezpieczeństwa, którzy ponoszą odpowiedzialność za przeprowadzenie procesów oraz 6 osób, które tworzyły frakcję z Rakosim lub z Geroe.

Biorąc pod uwagę, że członek Biura Politycznego Karoly Kiss wciąż jeszcze nie dostrzegł jasno haniebnej praktyki w działalności Centralnej Komisji Kontroli do roku 1956 i nie zdaje sobie sprawy, że jest za to osobście odpowiedzialny, Komitet Centralny wykluczył go ze składu Biura Politycznego, pozostawiając na innych stanowiskach jakie zajmował.

Kronika wypadków

W Głogoczowie wpadł w poślizg i uderzył w przydrożny słup samochód osobowy, który prowadził Jan Stolarski (zam. w Nowej Hucie). Dwaj pasażerowie wozu — Rudolf Kotryba i Adam Pietrzyk (również zam. w Nowej Hucie) doznali ogólnych obrażeń ciała. W Stróży (pow. myślenicki) jadący z nadmierną szybkością motocyklista, Stanisław Słowik, (zam. w Stróży), najechał na turmanke, w wyniku czego doznał ciężkich obrażeń, a jadący wraz z nim 25-letni Jan Mleczek (zam. w tejże miejscowości) poniósł śmierć na miejscu. W Poroninie wpadła pod motocykl przebiegająca przez jezdnię 10-letnia Anna Swider. Dzielczynka doznała ciężkich obrażeń. We wsi Osiek (pow. oświęcimski) znajdujący się w stanie nietrzeźwym 31-letni Henryk Siwiecki (zam. Brzeszcze) najechał motocyklem na przydrożne drzewo, odnosząc w wypadku poważne rany.

W „Lajkoniku”

W Lajkoniku wylosowano następujące liczby: 31 — 7 — 37 — 14 — 44. Dodatkowa: 34. Premilowane końcówki banderoli: 13450050 — 49980 — 44520.

Na książkowej huśtawce

Raz za dużo, raz za mało

Przed kilkoma dniami na łamach prasy ukazała się dość niepokojąca informacja dotycząca zaopatrzenia szkół w podręczniki. Czytamy w niej: „W akcji zaopatrywania szkół w podręczniki na najbliższy rok szkolny, wystąpiły ostatnio pewne trudności. Ogółem szkoły zamówiły blisko 2 mln egzemplarzy podręczników więcej niż planowano”.

SKZODLIWA NADGORLIWOŚĆ

W zeszłym roku, — jak wiadomo, wprowadzono po raz pierwszy zamknięty system zaopatrywania szkół w podręczniki. Szkoły bardzo gorliwie zbierały od uczniów używane książki, składając jednocześnie niewielkie zamówienia na nowe. Zamętu i nieporozumień było w rezultacie sporo. Przez pierwszych kilka tygodni młodzież nie miała się z czego uczyć, gdy w magazynach leżały zapasy. W końcu, gdy wszystkie braki uzupełniono, zachłystaliśmy się sukcesem. Takie oszczędności!

egzemplarzy. Niezadowolone były tylko księgarnie. Tak duże zapasy naraziły je na straty finansowe i zamroziły pieniądze. Tym razem więc staranniej obliczono potrzeby. Na podstawie zeszłorocznych doświadczeń, uwzględniając wszystkie niedociągnięcia i myśląc o stworzeniu pewnej rezerwy, obliczono potrzeby szkół. Z wycień tych wynikało, że należy dodrukować 25 proc. nowych podręczników. Plan Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych zakładał jednak wydanie większych ilości niż szacunkowe potrzeby tj. ponad 13 mln egz. Do chwili obecnej ukazało się już blisko 12,5 mln nowych podręczników. Na maszynach drukarskich pozostało jedynie kilkanaście tysięcy książek do j. francuskiego i łaciny oraz cały, liczący 700 tys. nakład śpiewnika. Nigdy dotychczas podręczniki nie były gotowe tak wcześnie. Mało tego — nakłady dostarczono już dawno do składnic księgarskich. Za zgodą Ministerstwa Oświaty postanowiono również wyposażyć uczniów nie w 25 proc. jak początkowo zakładano, a w 40 proc. nowych książek. Chciano bowiem umożliwić wymianę bardziej zniszczonych egzemplarzy. Pierwszoklasistom dano wszystkie nowe ćwiczenia i większość nowych elementarzy. Również

dla ostatnich klas licealnych przygotowano większą partię, tak, by maturzyści nie musieli się pozbywać podręczników i mieli z czego powtarzać. Ponadto wprowadzono kilka nowych pod względem treści książek. Te — rzecz jasna przewidziano dla wszystkich uczniów. Skąd więc te nieoczekiwane braki? Wiele szkół z łacie polską gorliwością „przebiegło pałę” w odwrotnym kierunku, zamawiając za zapas, „na wszelki wypadek”. Zdarzyło się nawet, że żądano 100 procent nowych egzemplarzy, zapominając o oszczędnościach i wykorzystaniu książek starych.

KTO ZA TO ODPOWIE?

Kto zawinił? — Szkoły na pewno. Ale przecież można było po prostu nie honorować tak wygórowanych, niczym nie uzasadnionych wymagań. A tymczasem odpowiedzialni za akcję wojewódzcy pełnomocnicy kuratoriów i składnic księgarskich — obrali najłatwiejszą drogę. W myśl powiedzenia: kto pierwszy ten lepszy — przyznawali zamówione ilości egzemplarzy tym szkołom, które ubiegły pozostałe, nie licząc się zupełnie z obowiązującymi wskaźnikami.

W rezultacie jedne placówki otrzymały wszystkie książki nowe, inne dosłownie żadnych.

POTRZEBA SZYBKIEGO DZIAŁANIA

Do rozpoczęcia roku szkolnego czasu pozostało już niewiele. Nie wolno dopuszczać do tego, by młodzież nie mia-

ła się z czego uczyć. Trzeba działać i to bardzo szybko. W ostatnich dniach skierowano do składnic księgarskich pozostałe rezerwy. Ministerstwo Oświaty zdecydowało przekazać część podręczników przygotowanych już na przyszły rok szkolny tj. 1963/64. Nie ma jednak żadnych zapasów książek dla klas V i IX. Jak wiadomo, w przyszłym roku, w klasach tych rozpocznie się realizacja wielkiej reformy i będą obowiązywać zupełnie nowe książki. Dodrukowano więc ponad 30 proc. egzemplarzy i wszystkie rozesłano. Na uzupełniające wydanie nie ma już czasu. Szkoły muszą więc przeprowadzić ponowną zbiórkę używanych podręczników z wszystkich klas, a szczególnie z tych dwóch. Od samych szkół i ich uczniów zależy teraz wyposażenie młodzieży w pełne komplety podręczników.

K. Szel.



W porcie rybackim w Łebie. Fot. Jan Kurkiewicz

Gigantyczna cieplarnia we wnętrzu tamy elektrowni wodnej

Dzięki pomysłowości paru inżynierów i biologów Irkucka Elektrownia Wodna będzie dostarczać Syberii nie tylko prądu ale także pomidorów.

Główny inżynier IEW, A. Bohun-Dobrowolski, zapro-

nował, aby wykorzystać na cieplarnię tzw. galerie rewizyjne — podziemne obetonowane korytarze o długości 250 metrów i szerokości 3 metrów, ciągnące się w tamie i pod budynkami siłowni. Część tych korytarzy po zakończeniu budowy elektrowni stała się zupełnie bezużyteczna.

Uczeni z Instytutu Biologii w Irkucku doszli do wniosku, że w galeriach najlepiej będzie uprawiać pomidory. Obliczono, iż z metra kwadratowego uda się co 60 dni uzyskać 15—18 kg pomidorów. W ciągu roku wyniesie to 900—1000 kg. Z jednego korytarza o rozmiarach 3x250 metrów można więc otrzymać rocznie nawet 700 ton tego cennego warzywa.

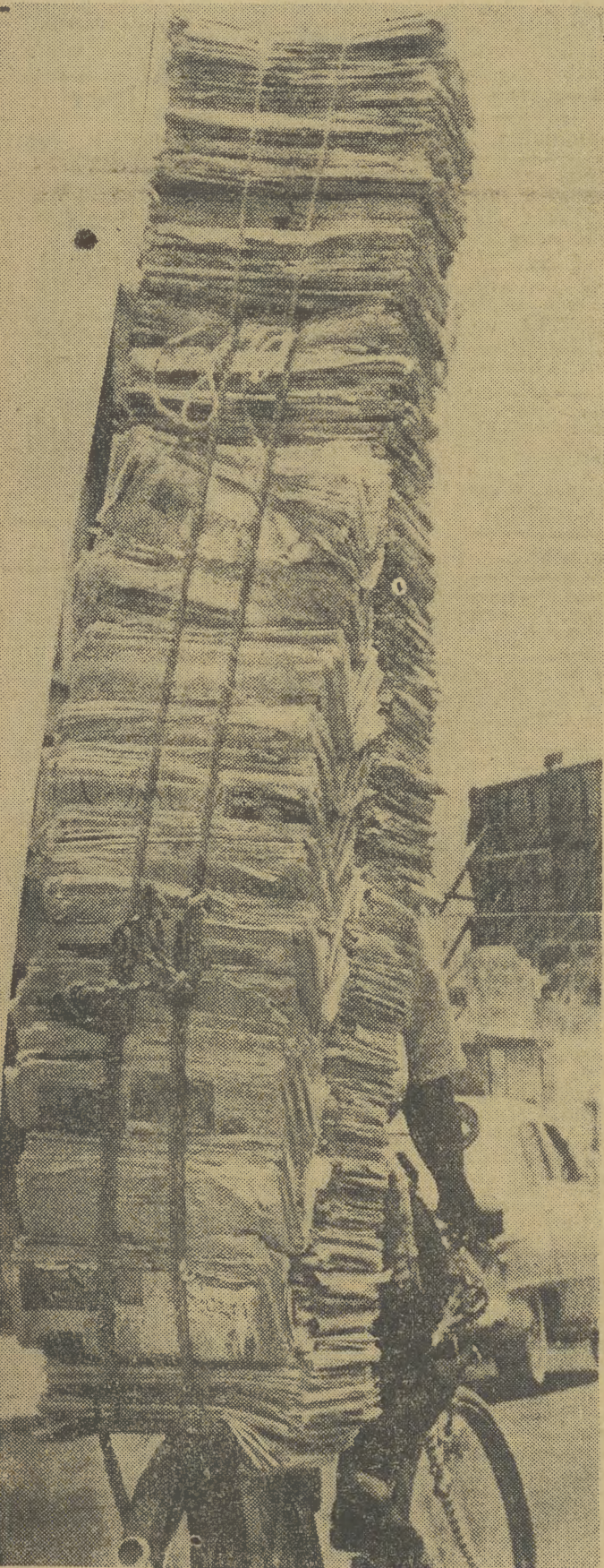
Zakładane obecnie w IEW eleplarnie będą bardzo nowoczesne. Drewniane koryta wyściele się folią plastikową i wyłożą nie ziemią, lecz żwirami perlitowym (perlit — szkło wulkaniczne),

który na Syberii jest łatwo dostępny. Przez tę sztuczną glebę będą przepływać roztwory na-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Telefon dla tajemnic

Czy można przez telefon powiedzieć coś w tajemnicy? Wydaje się to niemożliwe, bo często gdy podnieśliśmy słuchawkę słyszemy zamiast sygnału strzępy jakichś cudzych rozmów i musimy czekać aż skończą lub wyciszyć się na trzeciego. Ale elektronika znalazła wyjście z sytuacji. Amerykańska firma „Delcon” rozpoczęła już produkcję urządzenia, które pozwala rozmowę „na żywo” zaszyfrować. Miniaturowe urządzenie, wykonane techniką tranzystorową, składa się oczywiście z dwóch części. Jedną zakładamy na mikrofon, a drugą naszą rozmówca na słuchawkę. Potrzebny jest jeszcze jeden komplet działający w przeciwnym kierunku i... można zaczynać obmawianie bliźnich. Ktokolwiek po drodze, wskutek jakiegoś zwarcia włoży się na naszą linię — nie zrozumie ani słowa...



Krakowscy muzycy wystąpią za granicą

Dość liczna grupa młodych muzyków krakowskich wyjedzie jeszcze w bież. roku na różne międzynarodowe konkursy i turnieje muzyczne. I tak młoda harfistka z krakowskiej PWSM, Bogna Lutak, udaje się w październiku br. na II Międzynarodowy Konkurs Harfistów do Tel Awiwu (Izrael); młody organista Joachim Grubich, uczeń prof. B. Rubkowskiego (PWSM w Krakowie) wyjeżdża za w końcu września br. na XVIII Międzynarodowy Konkurs Muzyczny do Genewy.

Na konkurs śpiewaczy w Hertogenbisch w Holandii pojedzie z Krakowa — w roli pianistki-akompaniarki — Maria Szymdówna. Jako opiekunka natomiast grupy śpiewaków z Warszawy i Łodzi, udających się na międzynarodowy konkurs muzyczny zorganizowany przez radiofonie NRF w Monachium, wyjeżdża we wrześniu znana krakowska śpiewaczka Zofia Stachurska.

Nadmienić też warto, że dawny laureat ostatniego konkursu śpiewaczego „Echa Krakowa” z r. 1958, młody tenor Wiesław Ochman (obecnie solista Opery Bytomskiej) wystąpi na pocz. października

br. — w towarzystwie znaney również w Krakowie z naszych konkursów śpiewaczy wybitnej pianistki-akompaniarki Aidy Dawydow — na międzynarodowym konkursie muzycznym w Vercelli we we Włoszech. Wszystkim młodym muzykom z Krakowa — którzy mają niebawem stać już za granicą w konkursowych szrankach — życzymy powodzenia i sukcesów!

(J. Par)

Nasze sprawy

Sztuka cierpi

To bardzo ładna rzecz du- że, jasne, przestronne sklepy. O ileż milej tu się kupuje, niż w maleńkich ciemnych sklepikach jakie jeszcze do niedawna wszechwładnie panowały w Krakowie. A jak przyjemnie oglądać wystawy komisów! Kolorowa pięknie opakowana tandra zagraniczna powoduje niejedno westchnienie niedziej kobiety, choć w imię miłości prawdy należy stwierdzić, że i w państwowym sklepie z galanterią oferują kosztowny kąpielowe w „przystępnej” cenie 800 zł.

Nie o kostiumy jednak chodzi, jako że się sezon kończy, ale o stwierdzenie niezwykłego zjawiska ze sfer psychologii społecznych handlowców. Zjawisko to da się sformułować następującym zdaniem: praca w wielkich machinach handlowych zabija jakąkolwiek inwencję a praca w komisach potęguje ją do nie wiadomo której potęgi. Na poparcie tej tezy — absolutnie autentyczna historia: Pewien znakomity handlowiec prywatny chcąc nie chcąc zamienił dom rodzinny na państwowy wikt przy Montelupich. Ponieważ powodem tej zmiany lokali były udowodnione nadużycia, w

myśl przepisów Wydział Finansowy Prezydium DRN Stare Miasto powinieli być zabezpieczyć „nadużyte” sumy na majątku oskarżonego. Zabezpieczając było na czym, bo to miało się i kilka kamieni-czek i znakomicie zaopatrzonej sklep z galanterią. Czego tam nie było! I metalowe medaliki i chustki w kwiaty dla wiejskiej publiczności i najpiękniejsze włoskie apaszki dla znawców i towary pekaowskie i guziki i lusterka z pięknościami filmowymi na odwrocie i świetnie uszyte kolorowe spodnie i koszule — tak lekko licząc towaru na dwa miliony złotych.

W takim wypadku przepisy powiadają, że cały ten kram po wycenie rzeczoznawców mają kupić jednostki gospodarki uspołecznionej czyli różne MHD, PP „Komisy”, itd. A więc wszystko jasne — zwłaszcza, że towar atrakcyjny, bo przecież innego nie opłaciłoby się trzymać w prywatnym sklepie.

Ponieważ wśród rzeczy do sprzedania sporo jest pochodzenia zagranicznego i pekaowskiego, należą one z „urzędu” do komisów. I tu zaczyna się najciekawsza część całej historii.

— Ile mógłby pan zapłacić za tę oto chusteczkę? — zwraca się ktoś z komisji do przedstawiciela PP „Komisy” (chusteczkę poprzednio rzeczoznawca wycenił na 150 zł).

— Najwyżej 10 zł — rzecze nie mrugnawszy okiem podpora „Komisów”.

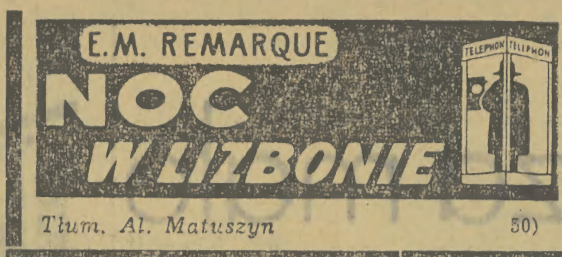
Ktoś z komisji nie wytrzymał nerwowo i wzięwszy inkryminowaną chusteczkę pod pachę udał się do najbliższego sklepu komisowego, gdzie dowiedział się, że mógłby nawet żywą gotówką otrzymać... 150 zł.

Powstaje pytanie: w czym interesie leży takie obniżanie cen przez przedstawiciela komisju?

A może transakcja ma polegać na tym że korzystając ze sprzyjających okoliczności kupuje się towar za grosze, następnie za te same grosze plus 30 proc. komisowego kupuje się dla siebie i jeszcze raz odaje do sprzedaży — tym razem w normalnej rynkowej cenie?

I tak przekomarzania się trwają a konsument cierpi... O, przepraszam to z przyzwyczajenia. Tym razem nie konsument, ale sztuka cierpi. Piękna, odpowiedzialna, uczciwa, operatywna sztuka handlu. KRAK

— Jeżeli będziemy żyć oszczędnie — na rok, może nawet na półtora.
 — A jeżeli nie będziemy żyć oszczędnie? — powiedziała.
 — No cóż, lato krótkie.
 — Właśnie! — zawołała nagle z pasją. — Lato jest krótkie, życie jest krótkie! Ale co je skraca? Nasza świadomość, że jest krótkie. Czy kot na podwórzu wie, że życie jest krótkie? Czy wie o tym ptak? Dla nich jest ono wieczne. Bo nikt im o tym nie mówi. Dlaczego nam to powiedziano? Dlaczego?
 — Na to istnieje wiele odpowiedzi — odpowiedziałem zaskoczony jej wybuchem.
 — Daj mi jedną!
 Stał się w ciemnym pokoju. Drzwi i okna były otwarte.
 — Mówi ona, że życie stałoby się niezmienne, gdyby miało trwać wiecznie.
 Helena poruszała się w ciemnościach, jak niespokojne zwierzątko.
 — A zatem było nudne, czy nie tak? Tak jak życie bogów? Ależ to nieprawda. Daj następną!
 — Życie przynosi więcej nieszczęść, niż szczęścia i los wyświadcza nam miłosierdzie, że nie trwa ono wiecznie.
 Helena jakiś czas milczała.
 — Wszystko to nieprawda — powiedziała w końcu, nieprzekonana. — Tolerujemy ją, ponieważ wiemy, że ani pozostać, ani nic zatrzymać nie możemy i nikt żadnego miłosierdzia nam nie wyświadcza. Ludzimy się i nie więcej. Ludzimy się jak więźni, któremu się zdawało, że komendant obozu jest liściowy, ponieważ zostało pominięte nazwisko owego więźnia.
 — A więc nie żywisz żadnej nadziei?
 — Nie! Na każdego przychodzi kolej — powiedziała z mocą i cisnąła swoje ubranie na łóżko. —



Na każdego! Również na więźnia z jego nadzieją! Następnym razem kolej przypadnie na niego!
 — Właśnie na to liczył. Ze nie tym razem, a następnym.
 — Otóż to. Tylko tyle możemy. Podobnie jak otaczający nas świat ludzi się nadzieją, że wojna wybuchnie następnym razem! Ale nikt nie jest w stanie jej zapobiec.
 — Co do wojny, zgoda. Co do śmierci, nie! — odpowiedziałem i roześmiałem się.
 — Nie śmieć się! — zawołała.
 — To są już przestarzałe pojęcia, Heleno — powiedziałem pojednawczo. — Tak stare, że wydają się nam banalne.
 — Wcale nie są banalne dla tego, kogo bezpośrednio dotyczy!
 Nie wiedziałem czemu przypisać ten jej wybuch. Rozumiałem, że głębokiej świadomości życia, podobnie jak światu cień, towarzyszy zawsze świadomość śmierci. I że są takie szczególne chwile, kiedy nie można ich prawie rozdzielić. Helena jednak była czymś przejęta. To musiało mieć inną przyczynę.
 Podszedłem do niej. Cofnęła się do tyłu, przez drzwi na zewnątrz.

— Co się z tobą dzieje, Heleno? — spytałem zaniepokojony.
 Na dworze było jasno, jak w mieszkaniu. Zobaczyłem, że ma twarz zalaną łzami.
 Nie odpowiedziała mi. Ja też nie pytałem jej dalej.
 — Jestem pijana — odpowiedziała nareszcie. — Czy nie widzisz tego?
 — Nie.
 — Wypiłam za wiele wina.
 — Co znowu, raczej za mało. Tu jest jeszcze jedna butelka.
 Postawiłem „Fiasco Nostrano” na kamiennym stole, ustawionym na łące poza domem i poszedłem do mieszkania po szklanki. Kiedy wróciłem, Helena schodziła łąką w kierunku jeziora. Ruszyłem za nią. Zatrzymała się nad wodą w postawie zrezygnowanej i pochylonej. Zdawało się, że na coś oczekiwała, na czyjeś wołanie, lub na coś, co się przed nią wynurzy z jeziora. Przystanąłem cicho, w pewnej odległości, nie żeby ją obserwować, lecz żeby jej nie spłoszyć. Po chwili głośno westchnęła i jak gdyby otrząsnęła się z przygnębienia. Potem ujrzałem ją wchodzącą ostrożnie do wody.
 Zaczęła pływać, a ja czym prędzej pobiegłem do domu po szlafrok. Potem przykucnąłem na jakimś granitowym głazie i czekałem. Helena zatoczyła połowę łuku, skrzyła i popłynęła z powrotem wprost na mnie. Przyjemnie było widzieć ją nadpływającą: najpierw jej ciemną głowę na szarym tle jeziora, a potem cała postać ociekająca wodą i — niby jakiś baśniowy stwór — wylaniająca się z toni. Szybko przybiegła do mnie.
 (Ciąg dalszy na str. 4)

Gigantyczna cieplarnia we wnętrzu tamy elektrowni wodnej

(Dokończenie ze str. 3)

wozów sztucznych. Źródłem światła mają być żarówki o mocy 300 watów. Aby uchronić przed promieniowaniem podczerwonym, pomiędzy lampami a korytem umieszcza się filtr wodny: płytę szklaną, po której woda będzie płynęła w takim tempie, by jej temperatura nie przekroczyła 35-40°C. Światło ma być włączane na 14 godzin, po czym nastąpi 10 godzin „nocy”. Taki rytm oświetlenia zapewni najszybszy rozwój pomidorów. Regulacją światła zajmie się automat. Dzięki mechanizacji i automatyzacji, w całym pomieszczeniu cieplarni będzie pracować tylko jeden dyżurny.

Takie cieplarnie można założyć także w innych wielkich elektrowniach wodnych Syberii. Wprawdzie lampy cieplarniane będą pożerać sporo światła, ale nie wyniesie to wiele wobec obfitego prądu i wody. Zaś w surowych warunkach Syberii wschodniej cieplarnie w zapórach stać się mogą poważnym źródłem wazrywu. (NNT-PAP)

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA PRACUJĄCYCH
 w Nowej Hucie, Osiedle Teatralne 33
 przyjmuje dodatkowe wpisy do klas: 8, 9, 10 i 11,
 Wpisy odbywają się: we wtorki i piątki — od godz. 17 do 19, w kancelarii pokój nr 8.

PRZETARGI

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie
OGŁASZAJĄ PRZETARG OTWARTY
 na chemiczne oczyszczenie kotła pyłowego nr 8, typu „Wiesner” 40 t/h, 27 atn. 400 °C — w Elektrociepłowni I — pojemność wodna kotła 56,6 m³.
 Termin wykonania: wrzesień lub październik. — Oferty składać należy w kopertach zalakowanych z dopiskiem na kopercie „przetarg na oczyszczenie kotła”, na adres Zakładów Azotowych Tarnów, Dział Gł. Inż. Energetyka.
 Termin składania ofert do dnia 15 września 1962 r.
 Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 września 1962 r., o godz. 9.
 Dodatkowych informacji udziela Dział Gł. Inż. Energetyka Z. A. im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, telefon 2651-59, wewn. 2292. K-7265

Zakłady Budowy i Naprawy Maszyn Drogowych „MADRO” w Krakowie, ul. Fabryczna 7 — tel. 263-21
OGŁASZAJĄ PRZETARG
 na wykonanie robót instalacyjno- elektrycznych związanych ze zmianą zasilania z 3x220 V, na napięcie 3x380 V.
 Podkładyki ofertowe znajdują się w Dziale Gł. Mechanika.
 Oferty należy składać do dnia 3 września br.
 Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 września 1962 r., o godzinie 11.
 Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
 Zleceniodawca zastrzega sobie dowolny wybór wykonawcy, oraz prawo unieważnienia przetargu. K-7326

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zespół Gospodarstw Pomocniczych, przy AGH w Krakowie — zatrudni natychmiast:
 5 ŚLUSARZY MASZYNOWYCH,
 1 FREZERA.
 Warunki pracy do omówienia na miejscu. — Zgłoszenia osobiste w Dziale Spraw Osobowych AGH, pawilon C-1, pokój nr 11 K-7287

ŚLUSARZA ze znajomością spawania, MASZYNISTKĘ, dwóch ROBOTNIKÓW do prac remontowo-budowlanych, dwóch ROBOTNIKÓW PRODUKCYJNYCH — przyjmie zaraz Wytwórnia Surowic i Szczepionek — Kraków 24, al. Sosnowa 8 (Wola Justowska). — Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. K-7300

AGENTÓW

DO SPRZEDAŻY WARZYW I OWOCÓW w kioskach i na stołkach ruchomych, w ruchliwych punktach Krakowa i Nowej Huty
 przyjmuje na korzystnych warunkach P.P. WARZYWA-OWOCY W KRAKOWIE.
 Zgłoszenia w Sekcji Kadr, KRAKÓW, RYNEK KLEPARSKI nr 7.

ROBOTNIKA MAGAZYNOWEGO — zatrudni Spółdzielnia „Sprawność” w Krakowie, ul. Sebastiana 36. — Wynagrodzenie wraz z dodatkami zł 1.000. K-7316

Spółdzielnia Pracy Garbarsko-Kuśnierska w Krakowie — zatrudni FARBIAKZA skór futerkowych. — Warunki pracy do omówienia w biurze Spółdzielni — Kraków, ul. Miodowa nr 14. K-7342

INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW, EKONOMISTÓW z wyższym wykształceniem oraz TOKARZY I FREZERÓW — zatrudni natychmiast Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku k. Lublina. — Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Maszynowego. — Zgłoszenia przyjmuje codziennie Dział Kadr.

P.P. „Naftobudowa” w Krakowie, ul. Lubicz nr 25, zatrudni: MAGAZYNIERA ze znajomością branży budowlano-montażowej, na stanowisku kierownika magazynu w Grupie Robót Nr 8 w Czechowicach k. Bielska — oraz STARSZEGO KSIEGOWEGO w Grupie Robót Nr 7 w Krakowie. — Wynagrodzenie wg obowiązującego Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. — Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr — Kraków, ul. Lubicz 25, pokój nr 201. K-7238

MURARZY, TYNKARZY, CIEŚLI, MALARZY, FLIZIARZY, LASTRIKARZY, ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych i SPRZĄTACZYKI — natychmiast zatrudni na terenie m. Krakowa Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane — Kraków, ul. Rydla 31. — Pracownikom zamiejscowym Przedsiębiorstwo gwarantuje codzienny dojazd do swojego miejsca zamieszkania lub zakwaterowanie w hotelach pracowniczych. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Krakowie, ul. Rydla nr 31 (dojście przez bramę nr 33).

MONTERÓW SANITARNYCH, ELEKTRYKÓW i ich POMOCNIKÓW oraz ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych — przyjmie natychmiast Krakowskie Przedsiębiorstwo Instalacji Budownictwa — Kraków, ul. Grzegorzeczka 62 (pokój nr 21) — oraz Kierownictwa Odcinków w:
 Zakopanem, ul. Nowotarska 10 a, Tarnowie, ul. Koflataja, barak KPIB, Nowym Sączu, barak ZBM, Olkusz, ul. Sławkowska 9.
 Dla zamiejscowych miejsca w hotelu robotniczym. K-7336

Cementownia „Nowa Huta” w Krakowie — przyjmie do pracy z terenu Krakowa, Nowej Huty i okolic, kwalifikowanych pracowników: ELEKTROMONTERÓW ŚLUSARZY 2 BIAŁYCH MURARZY PRZETOKOWYCH, TOROMISTRZA, SYTUATORA z uprawnieniami PKP
 ponadto 50 PRACOWNIKÓW nlekwalifikowanych — mężczyzn, którzy w czasie pracy będą mogli zdobywać kwalifikacje zawodowe.
 Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Cementowego, przysługujące deputat węglowy. — Podanie i życiorys należy składać w Sekcji Kadr. — Dojazd tramwajem nr 15 z Ronda i nr 14 z Placu Centralnego. K-7331

INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA OGÓLNEGO z uprawnieniami i praktyka — na stanowiska kierowników budów na terenie m. Krakowa, INŻYNIERÓW z praktyką — do Działów Przygotowania Produkcji, Produkcji i Kosztorysów
 zatrudni natychmiast Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Krakowie, ul. Rydla nr 31. — Przedsiębiorstwo zapewnia uzyskanie w stosunkowo szybkim czasie mieszkania w Spółdzielni Mieszkaniowej. — Zgłoszenia, przyjmują Dział Kadr Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego — w Krakowie, ul. Rydla 31 (dojście przez bramę nr 33).

Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe Oddział Remontowy przy Hucie im. Lenina — zatrudni natychmiast:

ELEKTRYKÓW, MURARZY, POMOC. MURARZY, ŚLUSARZY INSTALACYJNYCH, SPAWACZY elektrycznych i autogenicznych, MALARZY KONSTRUKCYJNYCH, TOROWCÓW.

Ponadto Przedsiębiorstwo zatrudni: MISTRZÓW MURARSKICH robót białych o wysokich kwalifikacjach oraz STAŻYSTÓW po ukończonym technikum budowlanym, mechanicznym, ekonomicznym oraz po studiach wyższych.

Pracownikom zapewnia się wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy Pracowników Hutnictwa oraz bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych. — Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Personalna HPR — Kraków — Kombinat, Barak 80 (dojazd tramwajem nr 5 lub 16 — drugi przystanek od Dyrekcyj H i L).

Praca

RENCISTKA z wyższym wykształceniem, języki niemiecki, francuski — zajmie się wychowaniem dzieci (może gotować obiady). Poważne referencje. Oferty 12311 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POMOC domowa na wieś w okolicach Krakowa potrzebna. Warunki bardzo dobre (nie do gospodarstwa rolnego). Zgłoszenia Kraków, Pijarska 5 m. 8, od dnia 20 sierpnia. 13426-g

UCZNIĄ, lat 17 — przyjmie. Zakład elektrotechniczny, Kraków, ul. Miodowa 22, godz. 15-16. 13394-g

POTRZEBNA dochodząca Zgłoszenia do godz. 3, ul. Friedleina 10b/7. 13413-g

DZIEWIARKE przyjmie zaraz. Oferty 13450 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POTRZEBNA zaraz samotna gosposia do malżeństwa z 2-letnim dzieckiem. Warunki b. dobre. Wiadomości Kraków, Semperitowców 17/5. 13456-g

POMOC domowa, samotna — przyjmie zaraz. Kraków, Pijarska 3, m. 3. 13461-g

LEKARZ przyjmie zaraz pomoc domową umiejącą gotować. Zgłoszenia po godz. 16, na adres: Nowa Huta, Os. Ogrodowe 17/23, tel. 407-99. 13452-g

Nauka

LEKCI kroju, sycia damskiego — udziela „Józefina” Kraków, Dietla 47/1. 13328-g

WPISY na kursy pisanie na maszynach, stenotypii i biurowości dla abiturientek i pracujących — przyjmują Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek Oddział Kraków, Rynek Główny 10, III p. 13398-g

WPISY NA KURSY KRĘSLEŃ TECHNICZNYCH budowlano-konstrukcyjnych, maszynowych, instalacji sanitarnych i elektrycznych — przyjmują i informację udziela Zakład Doskonalenia Zawodowego — Kraków, Dietla 38, tel. 210-76 — codziennie w godz. 8-18 — w soboty do 13. K-7276

WPISY NA KURSY KRĘSLEŃ TECHNICZNYCH budowlano-konstrukcyjnych, maszynowych, instalacji sanitarnych i elektrycznych — przyjmują i informację udziela Zakład Doskonalenia Zawodowego — Kraków, Dietla 38, tel. 210-76 — codziennie w godz. 8-18 — w soboty do 13. K-7276

GARAŻU
 na samochód marki „Żuk” — poszukuje na terenie m. Krakowa — MIEJSKA SPÓŁDZIELNIA ZAOPATRZENIA I ZBYTU KRAKÓW, ul. WAWRZYŃCA nr 27.

PRACUJĄCY poszukuje pokoju sublokatorskiego w Krakowie, Nowej Hucie, Wieliczce lub okolicy. Oferty 13454 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SAMOTNA, na stanowisku, poszukuje niekrepującego pokoju na okres 2-2,5 lat. Czynniki płatny z góry. Oferty 13437 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻENSTWO bezdzietne poszukuje pilnie pokoju. Oferty 13430 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STUDENTÓW przyjmie na mieszkanie. Kraków, Kroletek 1/22, godz. 10-12. 13444-g

LEKARZOWI lub lekarce dam mieszkanie w centrum. Oferty 13431 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

AKADEMIK poszukuje pokoju 2-osobowego, niekrepującego. Warunki do omówienia. Oferty 12455 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SAMOTNY wdowiec — emeryt poszukuje niekrepującego pokoju w Krakowie. Czynniki płatny z góry. Oferty 13468 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

2 POKOJE kuchnia, komfort, dzielnica Zwierzyniec — zamienię na pokój kuchnia i garsoniere. Oferty: 13469 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nieruchomości

KUPIĘ jednorodzinny domek w Wieliczce po kupnie wolny. Możliwość zamiany na 3-pokojowe mieszkanie. Oferty 13451 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WIELICZKA! W domu wyłączonym sprzedam dwa pokoje, kuchnię, komfort. Oferty 13367 — „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

„WSK-125”, „MO6-Z2” — tanio sprzedam. Kraków, pl. Kossaka 6, m. 12a. 13392-g

TELEWIZOR „Belweder” okazjnie sprzedam. Kazimierz Ługowski, Kraków, plac Wiosny Ludów 11/11. 13404-g

SAMOCCHÓD „DKW” kabriolet, po generalnym remoncie oraz motorower „Simson” — sprzedam. Kraków, tel. 264-18. 13482-g

MOTOCYKL „Pannonia”, stan idealny — sprzedam. Kraków, Stradom 9/1, od godz. 16. 13459-g

„JAWE” 250 na 16-tych — sprzedam. Nowa Huta, Osiedle Szkolne 24/16. 13476-g

Lokale
 MAŁŻENSTWO z dzieckiem w Wieliczce — poszukuje zaraz pokoju w Nowej Hucie. Wiadomość Władysław Roterman, Os. Stalowe 16a/88. P-817

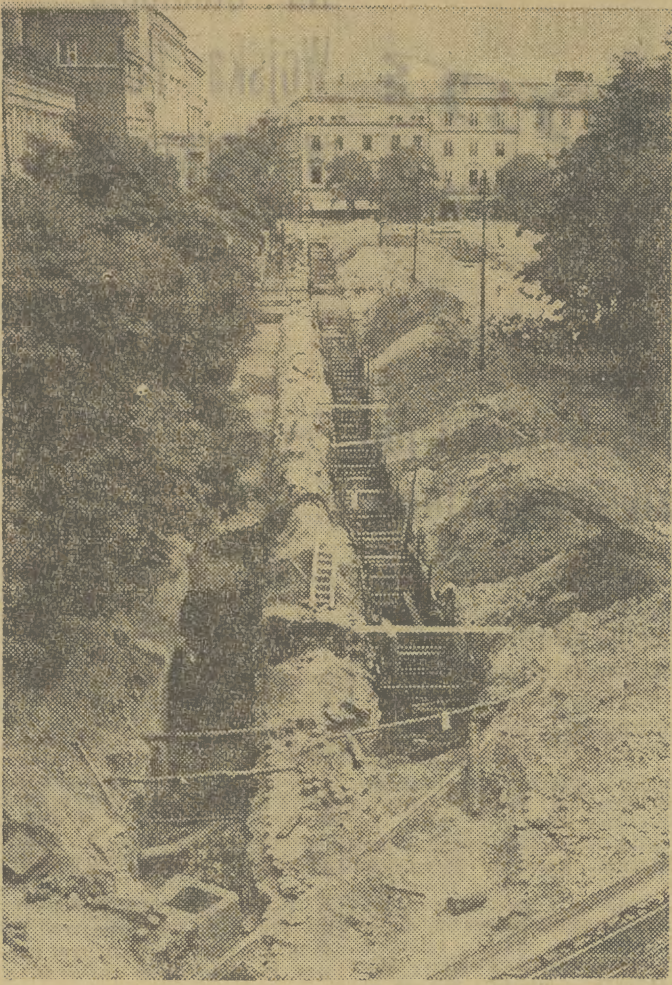
ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych DO PRAC ŁADUNKOWYCH o charakterze stałym i doraźnym zatrudni natychmiast NOWOHUCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA W KRAKOWIE-NOWEJ HUCIE.
 Zarobek w akordzie około 2.000 zł miesięcznie. Przy pracach doraźnych zarobek do 100 zł dziennie, wypłacany w dniu pracy.
 Zgłoszenia przyjmuje:
 Baza NPTB w Bieńczykach, tel. 437-40,
 Baza NPTB Kombinat, tel. 401-10 — wewn. 21-58 — ewentualnie 428-87, wewn. 18.

20 sierpnia Poniedziałek Bernarda

IDAC ULICAMI KRAKOWA

Lody do niczego Wspaniała niespodzianka jaką przygotowało tegoroczne lato...

Notatnik krakowski * Państwowa Szkoła Hotelarska przy ul. Siennej 11...



W ciągu najbliższych dni - kartofle i pomidory

Co się stało z kartoflami - zadają sobie pytanie gospodynie domowe, bezskutecznie patrolujące sklepy...

Wystawa - zagadka

Kierownictwo przebudowy Wieży Ratuszowej urządziło ostatnio pod płotem od strony Sukiennic...

Co dzień niesie? „Przyjaciele”

Rozumiem, że większość produktów spożywczych „śle znosi” upały. Rozumiem, że nasz handel...

Jak rynek długi i szeroki, wszędzie trwają różnego rodzaju wykopy. W jednym miejscu kopią w ziemi archeolodzy...

ro ludzi powróciło z wakacji i codzienne zapotrzebowanie Krakowa wzrosło z 15 do 70 ton dziennie.

Już od dzisiaj ziemniaki otrzymują także MHD, PSS, tak, że w ciągu najbliższych dni zapotrzebowanie się poprawi.

Z notatnika muzycznego

Słynne wydawnictwo włoskie Ricordi w Mediolanie wydało ostatnio drukiem znaną pracę...

Autotransport odpowiada Środki zaradcze na bliższą i dalszą metę

Tych wszystkich Czytelników, którzy skarżyli się na hałasujące samochody „Autotransportu” informujemy...

dokonał muzykolog włoski polskiego pochodzenia, prof. W. Sandelewski. Książkę Z. Jachimeckiego...

Rozpoczynający się niebawem w Krakowie sezon muzyczny inauguruje Operetka. Miejski Teatr Muzyczny...

Sezon koncertowy w Krakowie rozpoczyna w sali Filharmonii... Amerykanie! Będzie to występ...

Rysopis: wzrost 155 cm, włosy c. blond, krótko podstrzyżone, twarz pociągła, brak zębów...

Gobeliny spółdzielni »Wanda« zdobią pałace królewskie i apartamenty sławnych ludzi

Podziwiamy wspaniałe arras-y wawelskie tkane niegdyś całymi latami, jesteśmy pełni uznania dla mistrzów tej trudnej i pięknej sztuki.

Złote ręce tkają nadal. Płyną coraz to nowe zamówienia. Jak nas poinformował prezes spółdzielni „Wanda”...

ninach takich, jak: serwetki, dywany podłogowe i ścienne. Na rynku krajowym cieszą się dużym popytem...

Przez spółdzielnię „Wanda” przewijają się liczne wycieczki. Najczęściej placówkę tę odwiedzają goście zagraniczni.

Czy wiesz, że Tweja krew może przywrócić zdrowie i uratować życie choremu człowiekowi?

Go-Gdzie-Kiedy

Teatry ROZMAITOSCI godz. 19.30 „Swierszcz za koniem”.

Kina APOLLO godz. 15.45, 18, 20.15 „Kapral z Madagaskaru” (fr.).

18.55 Aktualności - magaz. inf. 19.30 Dziennik. 20 „Niepokój sumienia” odc. IV.

WYSTAWY - MUzea WAWEL: Wschód w Zbiorach Wawelskich (godz. 9 do 14.30).

Teatry ROZMAITOSCI godz. 19.30 „Swierszcz za koniem”. Pozostałe teatry nieczynne.

Kina APOLLO godz. 15.45, 18, 20.15 „Kapral z Madagaskaru” (fr.). SZUKA, DOM ZCZERNIAZ, ISKIERKA, ZUCH, TĘCZA, ZWIĄZKOWIEC - nieczynne.

18.55 Aktualności - magaz. inf. 19.30 Dziennik. 20 „Niepokój sumienia” odc. IV. film NRD. 21.30 Wszyscy jesteście sędziami - transm. z Wrocławia. 22.30 Dziennik.

KINA W NOWEJ HUCIE SWIATOWID godz. 15.45, 18, 20.15 „Matka i córka” (fr.-wł.). M. SALA 17, 19 „Wózek” (hiszp.). SWIT 15.45, 18, 20.15 „Gdy byliśmy młodzi” (bułg.).

Dyżury CHIRURG.: Kopernika 40. INTERN.: Kopernika 15. LARYNGOL.: Kopernika 23. OKULIST.: Kopernika 38. NEUROLOG.: Kobierzyn. GRUZLICZY dla mężczyzn: Prądnicka 80; dla kobiet: Wola Just.

Telewizja NA PONIEDZIALEK Godz. 16.55 Mistrzostwa Europy w pływaniu - transm. z Lipska. 18 Kalejdoskop sport. 18.25 „Kto następny” - progr. publ. z Poznania. 18.50 Estrada literacka: Dolina zielonej pszenicy. 19.30 Dziennik. 20 „Eureka” magaz. popul. nauk. 20.30 Kino krótkich filmów. 21.05 „Długa noc 1943” - film wł. 22.40 Wiadomości. NA WTOREK Godz. 18.05 Na półkach księgarskich. 18.15 „Mój koń” - film seryjny. 18.45 „Kto odkrył Amerykę” - report. film. 2464/62.

Apteki Rynek Gł. 42, Rakowicka 12, Retoryka 1, Rynek Podgórski 9, Krakowska 1, pl. Wolności 7, Metalowców 1. N. HUTA: Os. Centrum A. RÓZNE OGRÓD BOTANICZNY otwarty od godz. 8 do 19; OGRÓD ZOOLOGICZNY od 9 do 19. CYRK RADZIECKI - Małe Bonia godz. 19.

Radio NA PONIEDZIALEK Godz. 17.00 „Słynne prymadonny i słynni śpiewacy”. 17.35 Skrzynka interwencji. 17.45 Dziennik krak. 17.55 Przegląd czasopism krak. 18.05 Mózka melodii tan. 18.20 Wiadomości. 18.35 Ekonomiczny problem tygodnia. 18.50 Recital E. Vito - harfa. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Koncert żywecy. 20.30 Piosenki radzieckie. 20.45 Melodie tan. 21.00 z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sport. 21.50 „Piwnica Świdnicka”. 22.00 „Bunkier” - fragm. pow. A. Berkesi. 22.30 Nowości PWM. 22.55 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości. NA WTOREK Godz. 6.30 Dziennik. 6.50 Główny program. 7.00 Muzyka. 7.30 Dziennik. 7.40 Przegląd prasy. 7.50 Koncert dla wczasowiczów. 8.30 Wiadomości. 8.35 Przegląd podróży, egzotyka. 9.00 Dla przedszkoli i dzieci. 10.00 „Jarmark cudów”.

Sukces reprezentantek ZSRR w wioślarskich mistrzostwach Europy

NA TORZE regatowym w Gruenau koło Berlina zakończyły się wioślarskie mistrzostwa Europy w konkurencjach kobiecych. W niedzielnych finałach startowała tylko jedna załoga polska. Była nią dwójka podwójna. Polki spisały się jednak słabo, zajmując ostatnie 5 miejsce

z wynikiem 4.21,9. Tytuł mistrzyni Europy zdobyła załoga ZSRR — 4.08,1. A oto zdobywcy pozostałych tytułów: jedynki — Postlova (CSRS) — 4.17,0, czwórki ze sternikiem — Rumunia — 4.03,1, czwórki podwójne — ZSRR — 4.43,3, ósemki — ZSRR — 3.32,0.

Porażka Wisły w Opolu

ODRA OPOLE — WISŁA KRAKÓW 3:1 (2:1). Bramki zdobyli, dla zwycięzców — Stemplowski, Gajda i Bania, dla pokonanych — Smialek. Sędziował p. Pułap z Katowic, Widzów ok. 6 tys. Krakowianie nie potwierdzili awizowanej uprzednio zmiany formy i trudny mecz w Opolu przegrali różnicą 2 bramek. Nie sposób pozbędzie się wrażenia, że grającym zupełnie poprawnie wiślakom brak zdecydowania pod bramką przeciwnika. Nie chodzi nawet o same zdolności strzeleckie, lecz o wolę walki właśnie w ostatniej fazie poszczególnych akcji.

Najlepiej spisali się oczywiście obrońcy, a szczególnie Kawula i Monica. Bramkarz Leśniak grał ofiarnie i za przepuszczone bramki nie ponosi winy. Pomoc dobrze współpracowała zarówno z obroną jak i atakiem, ale ten ostatni nie wykorzystał kilku dogodnych pozycji do zniewolenia przewagi bramkowej przeciwnika.

Odra grała nieco lepiej niż przeciwnik Górniki, czy Lechia, ale w dalszym ciągu nie jest to ten sam zespół co przed dwoma laty, kiedy zachwycał swych pupilów płynnością akcji i nowoczesną grą na przerzut.

Oliga

Polonia — Arkonia 6:1, Gwardia — Górnik 1:7, Odra — Wisła 3:1, Pogoń — Zagłębie 2:5, Ruch — Legia 0:2, Stal — ŁKS 2:0, Lech — Lechia 3:0.

TABELA

1. Górnik	3	6	11:1
2. Polonia	3	6	10:2
3. Legia	3	5	5:0
4. Lech	3	4	5:2
5. Ruch	3	4	5:4
6. Lechia	3	4	2:3
7. Zagłębie	3	3	0:4
8. Stal	3	2	3:3
9. Wisła	3	2	4:5
10. Odra	3	2	3:6
11. Pogoń	3	2	5:8
12. Arkonia	3	1	3:9
13. Gwardia	3	1	2:10
14. ŁKS	3	0	1:9

Oliga

Wawel — Slavia 1:2, Cracovia — Garbarnia 0:3, Start — Raków 1:0, Polonia Gdańsk — Polonia Bydgoszcz 0:0, Bałtyk — Szombierki 0:3, Piast — Unia 1:2, Śląsk — MZKS Krosno 0:1, Dąb — Stal 3:2.

Tabela

1. Garbarnia	1	2	3:0
2. Szombierki	1	2	3:0
3. Dąb	1	2	3:2
4. Slavia	1	2	2:1
5. Unia	1	2	2:1
6. Krosno	1	2	1:0
7. Start	1	2	1:0
8. Polonia Bydgoszcz	1	1	0:0
9. Polonia Gdańsk	1	1	0:0
10. Piast	1	0	0:1
11. Raków	1	0	0:1
12. Piast	1	0	1:2
13. Wawel	1	0	1:2
14. Stal	1	0	2:3
15. Bałtyk	1	0	0:3
16. Cracovia	1	0	0:3

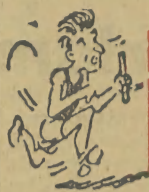
TOTEK

W OSTATNIM ciągu gry liczbowej Toto-Lotek wylosowano następujące liczby: 1, 7, 38, 40, 43, 48 oraz jako dodatkową — 9.

Na boiskach ligi okręgowej

Unia Oświęcim — Wawel 1b 0:2 (0:1). Bramki zdobyli Muc i Kowalczyk. Był to zalegany mecz z I kolejki. Wawel z 14 przesunął się na 6 lokatę w tabeli.

ECHO SPORTOWE



POLSKA-RFSRR 161:165

Zwycięstwo naszych kobiet 1 pkt. i porażka mężczyzn 5 punktami

W Warszawie zakończył się dwudniowy mecz lekkoatletyczny pomiędzy Polską a Rosyjską Federacją Socjalistyczną Republiką Radziecką zakończony ciężko wywalczonym zwycięstwem 165:161. W konkurencjach kobiecych wygraliśmy 59:58 a w męskich przegraliśmy 102:107.

W obydwu zespołach zabrakło kilku renomowanych zawodniczek i zawodników, ale w zasadzie nie zmieniło to układu sił. Np. w konkurencjach gdzie zabrakło rekordzistów świata po stronie RFSRR — wygrali i tak goście.

W pierwszym dniu meczu doskonale spisali się w naszej dru-

żynie: Ciepla, Nowakowska, sprinterki w sztafecie 4x100 m oraz Juszkowiak, Foik, Baran, Kowalski, Badański, Szmidi, Malcherczyk, Zimny i Boguszewski.

W drugim dniu było także kilku „bohaterów”. Nie licząc dobrej postawy Foika na 200 m, czy zawodniczek w sztafecie 4x400 m., należy wyróżnić Cieplę, który zajmując 2 miejsce w biegu 100 m., wygrał z rekordzistą Europy — Rudenkowem oraz Sokolowskiego w tyście, który był także drugi.

Jeszcze piękniejsze słowa uznania należą się naszym zawodniczkom. Ciepla znów wygrała, tym razem bieg 80 m ppl, „krakowianka” — Sobotowa pokonała rywalki na 200 m, a w kuli i biegu na 400 m Kiewiów i Hasse rozdzieliły renomowane przeciwniczki.

W dniu tym zawód sprawili przede wszystkim skoczkowie w dal, Krzesiński w tyście oraz Ożóg na 10.000 m. Także więcej spodziewaliśmy się po Piątkowskim w dysku i Chromiku w biegu na 3.000 m z przeszkodami. O „pięcie Achillesowej” naszej lekkoatletyki, tj. biegach przez płotki, nie będziemy nawet wspominać.

A oto wyniki: kobiety — 80 m ppl.: 1. Ciepla (P) 10,7, 2. Piątkowska (P) 11,1, 3. Kulikowa (R) 11,1, 4. Koszelewa (R) 11,2; 200 m: 1. Sobotowa (P) 24,2, 2. Motina (R) 24,7, 3. Szyroka (P) 24,9, 4. Popowa (R) 25,1; 400 m: 1. Parliuk (R) 84,7, 2. Hasse (P) 56,2, 3. Martiskowicz (R) 55,7, 4. Gerwin (P) 59,5; Kula: 1. Zybina (R) 15,65, 2. Kiewiów (P) 14,98, 3. Kurick (R) 14,35, 4. Kowalczyk (P) 14,26; Skok wzwyż: 1. Czenczik (R) 166, 2. Bieda (P) 165, 3. Kosturko (R) 79,86.

DO TYTUŁU zacerpnąłem słowa ze starego szlagiera, ale faktycznie niewiele brakowało, aby między państwowe spotkanie w lekkiej atletyce pomiędzy Polską a RFSRR zakończył się naszym cennym zwycięstwem.

W ciągu dwóch wieczorów na stadionie WP w Warszawie przeżyliśmy emocjonujące chwile. Najpierw imponujący start, po którym punkt po punkcie uzyskiwaliśmy przewagę i to nie tylko w konkurencjach męskich, ale i kobiecych (to była największa niespodzianka). Przeciwnik był zaszokowany naszą pasją. Publiczność — uradowana,

Nieproduktywna gra ataku przyczyną porażki Wawelu

WAWEL KRAKÓW — SLAVIA RUDA ŚLĄSKA 1:2 (0:1). Bramki zdobyli: dla Wawelu — samobójcza ze strzału Jójki w 82 min. gry, dla Slavii Holewa w 12 min. i Jójko w 53 min. gry. Sędziował p. Pogodowski z Krosna. Widzów około 4 tys.

WAWEL: Cygan — Wójcik, Gryboś, Kołodziejczyk — Warmus, Danielowski — Cwiertnia, Dzieżak (Jagielczuk), Zapalski, Czernecki, Szmatoch.

SLAVIA: Bem — Libor, B. Zmuda, Jarosz — Madejski, Wiczorek — Holewa, Kula, W. Zmuda (Kusz), Szady, Jójko. Inauguracyjne spotkanie piłkarskie o mistrzostwo II ligi rozegrane w sobotę w Krakowie pomiędzy Wawelem i Slavią Rudą Śląską zakończyło się niespodziewanym lecz w pełni zasłużonym zwycięstwem gości. Powodem porażki krakowian była słaba gra ataku, który mimo że miał okresami dużą przewagę w polu (szczególnie w ostatnich 25 minutach) nie potrafił jednak wykorzystać wielu dogodnych sytuacji podbramkowych.

Pierwszą bramkę dla gości uzyskał ostrym strzałem w sam róg bramki Holewa, drugą po ładnym zagraniu całego ataku Jójko. Gospodarze jak już wspomnieliśmy nie wykorzystali wielu dogodnych sytuacji. Kilkakrotnie piłka mijiała bramkę lub została wyłapana przez bramkarza Bema. Wawel na 3 minuty przed końcowym gwizdkiem siedzącego miał jeszcze szansę na wyrównanie, ale po silnym strzale Czerneckiego piłka trafiła w słupek.

W drużynie gości na najlepsze noty zasłużyli: Szady i Kala w ataku oraz Wiczorek w pomocy. W zespole krakowskim najlepszą formacją była pomoc — Warmus, Danielowski. Oprócz nich należy wyróżnić Wójcika w obronie oraz mało zatrudnianego Szmatocha w ataku. (KAS)

ŻEŚWIATA

LIPSK. W pierwszym dniu regowanych tu mistrzostw Europy w pływaniu reprezentant Polski Salomon nie zakwalifikował się do finału 100 m stylem dowolnym; w eliminacjach uzyskał czas 57,4 sek. Pozostali zawodnicy polscy, którzy startowali w dniu wczorajszym wypadli jeszcze słabiej.

ESSEN. W międzynarodowych zawodach kajakowych Piłeczka wygrała wyścig jedynek na 500 m, a para Zieliński, Kapłaniak zwyciężyła w wyścigu dwójek na tym samym dystansie.

CHICAGO. W międzynarodowych pływackich mistrzostwach USA kobiet, Amerykanka M. Stewart ustanowiła nowy rekord świata w wyścigu na 100 m stylem motylkowym uzyskując czas 1:07,4 min.

MEXICO CITY. W spotkaniu tenisowym o Puchar Devisa Meksyk prowadzi z Jugosławią 3:0. ORANGE. Pierwszą konkurencją mistrzostw świata w spadochroniarstwie był skok kobiet z wysokości 1000 m na celność lądowania. Mistrzynią świata w tej konkurencji została Amerykanka Olson. Polka Chmielarczyk zajęła 10 miejsce.

LONDYN. W rozegranych tu zawodach lekkoatletycznych Hyman (Anglia) wyrównała rekord Europy w biegu na 200 m osiągając rezultat 23,4 sek. W tych samych zawodach bardzo dobre czasy uzyskano w biegu na 1 milę. Zwyciężyła Beatty (USA) — 3:56,5 sek.

UFA. W międzynarodowych zawodach żużlowych pierwsze miejsce zajął Plechanow (ZSRR) przed Samorodowem (ZSRR) oraz Polakami: Sucheckim, Kępa i Tkoczem.

Kolarstwo

Z UDZIAŁEM 120 zawodników z Rzeszowa, Lublina, Tarnowa, Mielca oraz Krakowa został rozegrany w Dębicy wyścig kolarski o puchar Zakładów Gumowych Dębica. Duży sukces w wyścigu odnieśli reprezentanci krakowskiej Korony.

A oto wyniki: 140 km (dla zawodników posiadających II licencję) — 1. Słoiński (Korona) 3:58,33 godz., 2. Urbanek (Nowa Huta), 3. Bieś (Wisłoka); 100 km (dla zawodników posiadających III licencję) — 1. Poznachowski (Korona) 2:35,00 godz., 2. Ciągło (Start Mielec), 3. Szklarz (LES Tarnobrzeg); 50 km (licencja IV) — 1. Dyrda (Korona) 1:28,00 godz., 2. Dąbrowski (Korona), 3. Bączalski (Korona).

Szczyście było blisko...

DO TYTUŁU zacerpnąłem słowa ze starego szlagiera, ale faktycznie niewiele brakowało, aby między państwowe spotkanie w lekkiej atletyce pomiędzy Polską a RFSRR zakończył się naszym cennym zwycięstwem.

W ciągu dwóch wieczorów na stadionie WP w Warszawie przeżyliśmy emocjonujące chwile. Najpierw imponujący start, po którym punkt po punkcie uzyskiwaliśmy przewagę i to nie tylko w konkurencjach męskich, ale i kobiecych (to była największa niespodzianka). Przeciwnik był zaszokowany naszą pasją. Publiczność — uradowana,

choć każdy szanujący się sympatyk „królowej sportu” zdawał sobie sprawę, że w pierwszym dniu meczu rozgrywanego tzw. „masze” konkurencje.

Przewaga nasza dzięki 6 (w tym 5 podwójnie) zwycięstwom mężczyzn i 3 (1 podwójnie) kobiet, urosła do nieoczekiwanych rozmiarów. Prowadziliśmy w punktacji mężczyzn 22 pkt. i w punktacji kobiet różnicą 2 pkt.

Niestety, w drugim dniu Rosjanie przypuścili generalny szturm i przewaga naszej drużyny topniała w oczach. Kilka niespodziewanych porażek dopełniło resztę i ostatecznie w konkurencji mężczyzn przegraliśmy mecz z RFSRR 102:107 a całe spotkanie 161:165. Na ostodę pozostało jednak zwycięstwo (i to najbardziej sensacyjne) w konkurencji kobiet 59:58.

Tak! Nasza drużyna kobieca spisała się doskonale i ku zaskoczeniu wszystkich fachowców wspięła się na wyśniony umiejętności. Zasługa w tym nie tylko tych najlepszych jak Ciepla, Sobotowej, Nowakowskiej, ale także zawodniczek, na które przed meczem niewiele liczyliśmy (Jóźwiakowska, Piatkowska, Kiew'oń, Górecka, Hasse). (J. F.)

Z KRAJU

CZESTOCHOWA. Mistrz Kajzer (Wybrzeże Gdańsk) wygrał przedostatnią eliminację turnieju żużlowego o „Złoty Kask”. Po siedmiu eliminacjach prowadził Kajzer przed Majem (Górniki Rybnik).

KIELCE. Wyścig kolarski o „Srebrny Kask Chęcin” wygrał Kudra.

GDYNIA. W półfinałowym spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo juniorów Bałtyk pokonał warszawską Legię 3:2.

ŁÓDŹ. W drugim półfinale ŁKS wygrał z Odrą Opole 2:1.